

Dzieje Apostolskie

Rozdział 12

1. W tym czasie król Herod zaczął gnębić niektórych *członków* kościoła. 2. I zabił mieczem Jakuba, brata Jana. 3. Widząc, że to podobało się Żydom, postanowił schwytać także Piotra. A były to dni Przaśników. 4. Kiedy go schwytał, wtrącił go do więzienia i oddał pod straż szesnastu żołnierzom, zamierzając po *święcie* Paschy wydać go ludowi. 5. Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a kościół nieustannie modlił się za niego do Boga. 6. A tej nocy, kiedy Herod miał go wydać, Piotr spał między dwoma żołnierzami, związany dwoma łańcuchami, a przed drzwiami strażnicy strzegli więzienia. 7. Wtedy zjawił się anioł Pana i w więzieniu zajaśniało światło. Trącił Piotra w bok i obudził go, mówiąc: Wstań szybko. I opadły łańcuchy *z jego* rąk. 8. I powiedział do niego anioł: Przepasz się i włóż sandały. Tak też zrobił. I powiedział mu: Narzuć płaszcz i chodź za mną. 9. *Piotr* więc wyszedł i udał się za nim, a nie wiedział, że to, co się działo za sprawą anioła, działo się naprawdę, lecz sądził, że to widzenie. 10. A gdy minęli pierwszą i drugą straż, doszli do żelaznej bramy, która prowadzi do miasta, a ta sama się przed nimi otworzyła. Kiedy wyszli i przeszli jedną ulicę, natychmiast anioł odstąpił od niego. 11. Kiedy Piotr doszedł do siebie, powiedział: Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z ręki Heroda i z tego wszystkiego, czego oczekiwał lud żydowski. 12. Gdy to sobie uświadomił, przyszedł do domu Marii, matki Jana, którego nazywano Markiem, gdzie wielu zebrało się na modlitwie. 13. I zapukał Piotr do drzwi w bramie, i wyszła dziewczyna imieniem Rode, aby nasłuchiwać. 14. Gdy poznała głos Piotra, z radości nie otworzyła bramy, lecz pobiegła i oznajmiła, że Piotr stoi przed bramą. 15. A oni powiedzieli do niej: Oszalałaś! Jednak ona twierdziła, że tak jest istotnie. Odpowiedzieli: To jego anioł. 16. Piotr zaś nie przestał pukać. A gdy otworzyli, zobaczyli go i zdumieli się. 17. A dawszy im ręką znak, aby zamilkli, opowiedział im, jak Pan wyprowadził go z więzienia, i powiedział: Powiadomcie o tym Jakuba i braci. Potem wyszedł i udał się w inne miejsce. 18. A gdy nastał dzień, powstało niemałe poruszenie wśród żołnierzy *z powodu tego*, co się stało z Piotrem. 19. Herod zaś poszukiwał go, a gdy go nie znalazł, przesłuchiwał strażników i kazał ich stracić. Potem wyjechał z Judei do Cezarei i tam mieszkał. 20. A Herod był bardzo zagniewany na mieszkańców Tyru i Sydonu. Lecz oni jednomyślnie przyszli do niego, zjednali sobie Błasta, podkomorzego królewskiego, i prosili o pokój, ponieważ ich kraj zaopatrywał się w żywność *z ziem* królewskich. 21. W wyznaczonym dniu Herod ubrany w szaty królewskie zasiadł na tronie i wygłosił do nich mowę. 22. A lud wołał: Głos Boga, a nie człowieka! 23. W tej chwili uderzył go anioł Pana, dlatego że nie oddał chwały Bogu, i wyzionął ducha, stoczony przez robactwo. 24. A słowo Pana rozrastało się i rozmnażało. 25. Barnaba zaś i Saul po wykonaniu posługi wrócili z Jerozolimy, zabierając ze sobą Jana, którego nazywano Markiem.

